

Ks. Wojciech Życiński

Pięćdziesiątnica Maryi i Pięćdziesiątnica Kościoła

Służebnica Pańska, która – jak uczy Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele – w *szczególny sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela*, współpracowała również z dziełem Ducha Świętego. Duch Święty działa w ludziach przez wiarę, skoro bez Jego pomocy nikt nie może powiedzieć *Panem jest Jezus*. Wiare więc należy rozumieć tutaj nie tylko jako Jego dar, ale też jako owoc współpracy z Nim. Ten dar i owoc wyrażają słowa z Łukaszej Ewangelii dzieciństwa: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię* (Łk 1, 35). W najdonioślejszym chyba spotkaniu, jakie kiedykolwiek się dokonało, w spotkaniu Ducha Bożego i Bożej Służebnicy, Duch dokonał w Niej, jak mówili Ojcowie Kościoła, połączenia nieba z ziemią, Boga z człowiekiem, a Ją samą, jak mówi Ojciec Napiórkowski, uczynił **zbawczobrzemienną**¹.

Pięćdziesiątnica Maryi jako przygotowanie Pięćdziesiątnicy Kościoła

Duch Święty zstępując na Maryję sprawia, że Jego Służebnica już w momencie poczęcia Jezusa uczestniczy w akcie *nowego stworzenia*. Stwarzając pierwszego człowieka Bóg, jak mówi Biblia, tchnął w jego nozdrza swego Ducha (Rdz 2, 7). Duch Święty posyłając swe tchnienie na Maryję obdarzył Ją Boskim życiem, Nowym Człowiekiem, Chrystusem². Wybrana i przeznaczona przez Ojca na Matkę Jego Syna, obdarzona też została godnymi tak wielkiego zadania darami. Dlatego Sobór Watykański II w Konstytucji *Lumen Gentium* przypomina, że Maryja

¹ *Matka naszego Pana*, Tarnów 1992, s. 18–19.

² Zob. G. A. MALONEY, *Maryja łonem Boga*, Warszawa 1993, s. 82.

została od pierwszej chwili swego życia *utworzona przez Ducha Świętego i ukształtowana jako nowe stworzenie*. Może więc być nazywana *całą świętą i wolną od wszelkiej zmazy grzechowej*, a anioł może pozdrowić Ją jako *pełną łaski*³. Utworzona przez Ducha Świętego, została również przygotowana przez Niego do tego, aby Jej zbawczobrzemienność mogła dać ciało Słowu.

Fakt dziewiczego poczęcia Jezusa jest wydarzeniem nadprzyrodzonym. Syn, który się narodzi, *będzie wielki i nazwany będzie Synem Najwyższego* (Łk 1, 32). Maryja wydaje się mieć tu wątpliwości, skoro pyta Bożego Pośłańca: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34). Pomijając szczegółowe dyskusje biblistów nad tym tekstem⁴, możemy stwierdzić, że pytanie Maryi służy wzmocnieniu prawdy o dziewiczym poczęciu Jezusa. Wcześniejsza wzmianka o tym, że anioł posłany został do dziewicy (Łk 1, 27) oraz odpowiedź anioła stwierdzającego, że święte, które się narodzi, zostanie poczęte przez zstąpienie Ducha Świętego i będzie nazwane Synem Bożym, to Łukaszowy sposób uzasadnienia od Boga pochodzącej prawdy o dziewiczym poczęciu Jezusa. Syn Boży został poczęty z Maryi Dziewicy i Ducha Świętego. Już Ojcowie Kościoła głosili, że dziewicze zrodzenie, które ma jako podstawę interwencję samego Boga, również jako przedmiot może mieć jedynie Boga, a Boże macierzyństwo może być jedynie dziewicze⁵. Konstytucja *Lumen Gentium* przypomina, że Syn Boży, który za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy, *nie naruszył dziewiczej czystości, lecz ją uświęcił*⁶. Wyjątkowy fakt dziewictwa połączony z macierzyństwem określa wyjątkowość Jej pozycji w relacji do Boga Ojca i Ducha Świętego ukazując, jak bardzo moc Najwyższego Ją objęła i jak ściśle ze sobą zjednoczyła⁷.

Szczególne interwencje Ducha Świętego uświęciła i uczyniła płodnym dziewictwo i dziewicze macierzyństwo Maryi⁸. Ewangelista Łu-

³ Zob. KK 56.

⁴ W opisie zwiastowania Maryi dostrzec można typową strukturę zwiastowań starotestamentalnych: przekazanie treści zwiastowania; wątpliwości wyrażane przez tego, do kogo było ono skierowane; znak prawdziwości.

⁵ Zob. R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, s. 188.

⁶ KK 57.

⁷ Zob. S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka mojego Pana*, Opole 1988, s. 28.

⁸ Zob. MC 26.

kasz interwencję tę określa jako zstąpienie Ducha Świętego na Maryję i osłonięcie Jej Mocą Najwyższego (por. Łk 1, 35). Osłonięcie Mocą Najwyższego przypomina obraz obłoku, który w Starym Testamencie towarzyszył Izraelitom w ważnych dziejach historii zbawczej lub zakrywał swym cieniem Arkę Przymierza. Obłok ten był znakiem obecności Boga wśród swego Ludu. Bibliści wskazują na podobieństwa zachodzące między tekstem Łk 1, 35 (*Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię*) a Wj 40, 35 (*spoczywał na nim [Namiocie Spotkania] obłok i chwała Pana wypełniała przybytek*) twierdząc, że Łukasz w opisie poczęcia Jezusa aktualizuje objawienie się Boga pod postacią obłoku nad Arką i chwały Bożej w Arce. Wypełnienie tej obecności Boga dokonuje się w Maryi, bo Duch Święty zstępuje na Nią i moc Najwyższego Ją ocienia, by Słowo stało się ciałem, a więc aby Bóg mógł być obecny w człowieku i z człowiekiem⁹.

Bardziej jeszcze wymowne podobieństwo dostrzegamy w paralelizmie, jaki zachodzi między opisem zwiastowania Maryi a opisem Dnia Pięćdziesiątnicy przekazanym przez Dzieje Apostolskie (1, 1 – 2, 47). W opisach tych dostrzec można analogię między poczęciem, narodzeniem i dzieciństwem Jezusa a narodzinami i „dzieciństwem” Kościoła. W obu tych wydarzeniach obecny jest Duch Święty i Maryja. Doniosłość ich obecności Jan Paweł II wyraża w słowach: *Tak więc w ekonomii łaski, sprawowanej pod działaniem Ducha Świętego, zachodzi szczególna odpowiedzialność pomiędzy momentem wcielenia Słowa a momentem narodzin Kościoła. Osobą, która łączy te dwa momenty, jest Maryja: Maryja w Nazarecie i Maryja w wieczerniku Zielonych Świąt. W obu wypadkach Jej obecność w sposób dyskretny, a równocześnie wymowny, ukazuje drogę „narodzin z Ducha”. W ten sposób Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się – z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego – obecna w tajemnicy Kościoła¹⁰. Zanim Duch Święty zstąpił na Kościół, w Maryi już działał. Zwiastowanie Maryi było, według papieża, przygotowaniem Pięćdziesiątnicy: *Moment Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie został przygotowany nie tylko przez krzyż, ale także przez moment Zwiastowania w Nazarecie¹¹.**

⁹ Zob. J. WILK, *Teologia Łukaszej Ewangelii dzieciństwa*, w: F. Gryglewicz, *Studia z teologii św. Łukasza*, Poznań 1973, s. 114.

¹⁰ RM 24.

¹¹ RM 26.

A. Serra w następującym zestawieniu przedstawia podobieństwa zachodzące między opisem zwiastowania i Pięćdziesiątnicy¹²:

Opis zwiastowania	Opis Pięćdziesiątnicy
1. Duch Święty, moc Najwyższego (Łk 1, 35)	1. Moc z wysoka (Łk 24, 49)
2. Zstąpił na Maryję (Łk 1, 35)	2. Zstąpił na Apostołów (Dz 1, 8)
3. Wtedy Maryja rzekła (Łk 1, 46)	3. Apostołowie zaczęli mówić (Dz 2, 4)
4. Wielbi dusza moja Pana (Łk 1, 46)	4. Głosili wielkie dzieła Boga (Dz 2, 11)
5. Wielkie rzeczy uczynił mi Wszehmocny (Łk 1, 49)	5. Mówili o wielkich dziełach tak, jak im Duch pozwalał (Dz 2, 4)

Autor trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich przedstawia początki Kościoła na wzór początków Jezusa. Istotne są tutaj dwie prawdy:

1) Maryja napełniona mocą Ducha Świętego opuszcza Nazaret i udaje się do Judei, aby głosić wielkie rzeczy, jakie w Niej i dla Niej uczynił Wszehmocny.

2) Kościół Apostolski w Jerozolimie napełniony mocą Ducha Świętego opuszcza wieczernik, by publicznie głosić wielkie dzieła Pana.

W obu tekstach spotykamy tę samą ekonomię Bożego działania. W obu obecny jest Duch Święty i Matka Jezusa. W Ewangelii dzieciństwa Jezusa Duch Święty działał w sposób ukryty. W Ewangelii dzieciństwa Kościoła działał w sposób widzialny. W pierwszej zstąpił na Maryję, z czego, w dniu nawiedzenia, radość przeżywa Jej krewna Elżbieta. W drugiej zstąpił na Apostołów, z czego radość przeżywają wszyscy świadkowie tego wydarzenia¹³. Można chyba powiedzieć, że Maryja wyprzedziła niejako Apostołów i Kościół w widzialnej misji Ducha Świętego, stając się za sprawą tegoż Ducha Matką Syna Bożego. W wieczerniku otrzymuje wraz z Apostołami Ducha Ojca, ze

¹² *Aspetti mariologici della pneumatologia di Lc 1, 35*, s. 198.

¹³ Zob. J. CANTINAT, *La Madonna nella Bibbia*, Bari 1987, s. 219.

względu na swoją misję Matki. Od tej pory będzie spełniała swą macierzyńską funkcję w odniesieniu do Mistycznego Ciała Chrystusa, po daniu ludzkiej natury Głowie tegoż Ciała¹⁴.

„Pierwsza Pięćdziesiątnica”, która dokonała się po zbawczym *fiat* Maryi, uczyniła z Niej miejsce obecności Ducha, skoro św. Paweł wszystkich, w których mieszka Duch Boży, nazywa *świątynią Boga, świątynią Ducha Świętego* (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19). Konstytucja *Lumen Gentium* natomiast powie, że Maryja jest *przybytkiem Ducha Świętego*¹⁵, co należałoby rozumieć w ten sposób, że jest Ona miejscem, w którym zamieszkiwanie i obecność Ducha sprawia narodziny Chrystusa. Nazwanie Maryi świątynią Ducha Świętego, jak mówi Paweł VI w *Marialis cultus*, wyraża uznanie dla świętej natury Dziewicy, która stała się trwałym mieszkaniem Ducha Bożego¹⁶.

Chrześcijanin w posłuszeństwie wiary powierza się całkowicie Bogu, okazując wobec Niego pełną uległość rozumu i woli. Takie posłuszeństwo wiary okazała Maryja. W posłuszeństwie tym żyła nawet wtedy, gdy wielkich dzieł Boga zrozumieć nie mogła, a wiara Jej poddana była próbom. Wiara ucznia Chrystusa weryfikowana jest przez trudności i przeciwieństwa, na jakie napotyka, jak też przez konieczność dokonywania ustawicznych wyborów. Maryja nie jest uwolniona również od tego sprawdzianu, gdyż słowa Symeona *a Twoją duszę miecz przeniknie* (Łk 2, 35) zapowiadają test, jakiemu poddana będzie Jej wiara. Ofiarowując Jezusa w świątyni spełnia starotestamentalny przepis Prawa (Wj 13, 1. 11–16), potwierdzając tym samym swoją przynależność do Ludu Bożego Starego Przymierza. Ten jednak, którego ofiarowuje, jest już Nowym Przymierzem. Zatem, będzie Ona musiała zająć określoną postawę wobec Syna, który przeznaczony jest na powstanie i upadek wielu spośród tegoż Ludu. Czy zatem ma podzielać przekonania przedstawicieli Ludu Izraela, który ostatecznie odrzucił Jezusa, czy też powinna uwierzyć Bogu i temu, co o Jej Synu powiedziane Jej zostało w dniu Pięćdziesiątnicy Nazaretańskiej? Zachowując wszystkie te sprawy i rozważając je w swoim sercu (por. Łk 2, 19; 2, 51) przeszła Maryja proces uczenia się posłuszeństwa słowu Boga, które stanowi kryterium przynależności do Niego, ważniejsze od więzów

¹⁴ Zob. L. MELOTTI, *Maryja Matka*, dz. cyt., s. 228.

¹⁵ KK 53.

¹⁶ Zob. MC 26.

rodziny. Potwierdzenie tego spotykamy również w opisie znalezienia dwunastoletniego Jezusa w świątyni Jerozolimskiej (Łk 2, 41–52). Pełna bowiem akceptacja słowa Boga o swym Synu wymaga długotrwałego procesu dojrzewania w przyjmowaniu i rozumieniu tak słów, jak i czynów samego Chrystusa. Dopiero Jego śmierć i zmartwychwstanie pozwolą Maryi w pełni zrozumieć to, co wydawało się Jej dziwne, gdy dwunastoletni Jezus mówił o potrzebie Jego posłuszeństwa sprawom Ojca. Mimo że Jej wiara przechodziła proces doskonalenia, to jednak nigdy, w najbardziej nawet dramatycznych momentach, nie uległa zachwianiu, ale ustawicznie się wzmacniała.

Soborowa Konstytucja o Objawieniu stwierdza, że aby okazać Bogu posłuszeństwo wiary, *trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał*¹⁷. Te pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, jak i łaskę, Maryja posiadała w obfitości, skoro Boży Posłaniec nazwał Ją pełną łaski, a serce Jej nie tylko do Boga się zwróciło, ale też Boga przyjęło.

Jej obecność w wieczniku miała niewątpliwie inny charakter niż obecność Apostołów. Ona bowiem już podczas zwiastowania przeżyła własną Pięćdziesiątnicę, była więc niejako *Pneumatoforą*, Nosicielką Ducha, osobą dogłębnie Nim przenikniętą. Stała się jakby „mistrzynią nowicjatu kościelnego”, który dopiero przygotowywał się do swojej Pięćdziesiątnicy.

Niewłaściwości w ujmowaniu relacji Maryja – Duch Święty

Niektórzy ze współczesnych teologów analizując doktrynę Soboru Watykańskiego II mówią o tzw. „pustce pneumatologicznej” w teologii soborowej. Wyraża się ona m.in. w przypisywaniu Maryi funkcji właściwych, od początku chrześcijaństwa, Duchowi Świętemu i zastępowaniu Ducha Świętego Maryją¹⁸. Inne zastrzeżenie odnosi się wprost do numeru 68 *Lumen Gentium*, gdzie razi, zdaniem niektórych teologów, brak jednoznacznego odwołania się do Ducha Świętego, natomiast Maryja przedstawiana jest jako znak nadziei w perspektywie eschatologicznej¹⁹

¹⁷ KO 5.

¹⁸ Zob. H. MÜHLEN, *Una mystica persona*, Roma 1968, p. 572.

¹⁹ Zob. E. VIGANI, *Spirito Santo e Maria nel concilio ecumenico vaticano II*, Roma 1974, 365.

Problem ten podejmuje również R. Laurentin na łamach opublikowanego w 1967 roku artykułu *Esprit-Saint et théologie mariale*, w którym autor podaje kilka przykładów niewłaściwego zastępowania roli i funkcji Ducha Świętego rolą i funkcją Maryi. Do niewłaściwości takich Laurentin zalicza między innymi stwierdzenia:

– „Do Jezusa przez Maryję” i stawia retoryczne, wydaje się, pytanie: Czy do Jezusa nie przystępuje się przede wszystkim przez działanie Ducha Świętego? (J 14, 26; 15, 13–14). Proponuje zatem przekształcenie tej zasady w następującą: „Do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym z Maryją i na wzór Maryi”.

– „Maryja tworzy w nas Chrystusa” i równocześnie dodaje, że jest to przede wszystkim funkcja Ducha Świętego.

– „Maryja jest *natchnieniem i Matką dobrej rady*”, czy nie jest to jednak rolą Ducha Świętego, przypisywaną Maryi, pyta R. Laurentin.

– „Maryja łączy nas z Chrystusem”, to jednak jest również podstawowa funkcja Ducha Świętego, stwierdza cytowany autor²⁰.

O ile tego typu stwierdzenia należą raczej do kategorii kaznodziejско-pobożnościowych, to jednak idea zaproponowana przez czołowego do niedawna przedstawiciela teologii wyzwolenia i zwolennika teologii feministycznej, jakim był L. Boff, do takich zaliczona raczej być nie może. W kontekście teologii feministycznej i koncepcji „macierzyńskiego oblicza Boga” L. Boff zaproponował ideę „unii hipostatycznej” między Maryją a trzecią Osobą Trójcy Świętej. Męski aspekt ludzkości, argumentuje Boff, został przebóstwiony przez Chrystusa, w odniesieniu do aspektu żeńskiego dokona tego Duch Święty w wymiarze eschatologicznym. Jednak już dziś eschatologiczną antycypację tej tajemnicy dostrzegamy w osobie Maryi²¹. Swoją ideę L. Boff uzasadnia następująco: *Dziewica Maryja, Matka Boga i Matka ludzi, realizuje i spełnia w sposób absolutny i eschatologiczny aspekt kobiecości, ponieważ to Duch Święty uczynił z Niej swoją świątynię, swoje sanktuarium i swoje tabernaculum w sposób tak dalece rzeczywisty i prawdziwy, że uznać należy [Maryję] za zjednoczoną hipostatycznie z trzecią Osobą Trójcy Świętej*²². Odwołuje się również do dowodzenia ze

²⁰ Zob. *Esprit-Saint et théologie mariale*, w: „Nouvelle revue théologique” 99(1967), s. 27.

²¹ Zob. L. BOFF, *Il volto materno di Dio. Saggio interdisciplinare sul femminile e le sue forme religiose*, Brescia 1981, s. 91.

²² Tamże, s. 93.

stosowności, nawiązując do analogicznej argumentacji D. Scotta w kwestii doktryny o Niepokalanym Poczęciu: *Bóg mógł ubóstwić aspekt kobiecości, ponieważ możliwość taka istnieje tak w Bogu, jak i w kobiecości; wypadalo, aby Bóg tak uczynił ze względu na godność zarówno mężczyzny jak i kobiety, jak i na tożsamość misji, którą jest bycie sakramentem Boga w stworzeniu, a wreszcie dlatego, że za pośrednictwem niewiasty, jaką była Maryja, dokonalo się Wcielenie Syna, a sama niewiasta stala się przez to Matką Boga; zatem Bóg sprawił, że Maryja bezpośrednio przyjęła w sobie zarówno męski, jak i żeński aspekt. Potuit, decuit, ergo fecit! Bóg mógł tak uczynić, wypadalo, żeby tak uczynił, a więc wniosek: Bóg tak uczynił*²³.

Dla L. Boffa tekst z Ewangelii Łukasza: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię* (1, 35) pozwala na przypisanie Duchowi Świętemu własnej misji historyczno-zbawczej, i odpowiednio do tego działania własnego, a nie tylko przypisywanego poszczególnym Osobom Trójcy Świętej. Proponuje zatem tenże autor, by zrezygnować z terminu „wcielenie”, ponieważ jest to typowo techniczny termin z zakresu chrystologii, a posługiwać się określeniem „uduchowienie” Ducha Świętego w Maryi²⁴.

Idea byłego franciszkanina (jakkolwiek tworzył ją w roku 1980, a więc wtedy, gdy franciszkaninem jeszcze pozostawał) nie znalazła uznania w środowisku teologicznym. Nawet w gronie tak zwanych maksymalistów maryjnych więcej było krytyki tego stanowiska aniżeli uznania. Jakkolwiek przyznaje się, że koncepcja L. Boffa dowartościowuje antropologiczny i duchowy wymiar Maryi oraz iż jest ona „prowokująco twórcza”, bo uświadamia, że w mówieniu o Bogu nie wolno ograniczać się do jednorodzajowości, to jednak dominują oceny krytyczne zaprezentowanej idei.

Między innymi S. De Fiores zauważa, że aspekt kobiecości jako podstawowa zasada mariologii nie tworzy istotowego wymiaru osobowości i roli Maryi i nie jest teologiczną zasadą dzieła zbawczego²⁵: *Propozycja Boffa należy z pewnością do zasadniczych, ale równocześnie jest zbyt ogólna: wyjaśnia bardziej przypuszczającą potrzebę ko-*

²³ Tamże, s. 94.

²⁴ *Maryja, poczynając od momentu Jej fiat została hipostatycznie zjednoczona z trzecią Osobą Trójcy Świętej, tamże, s. 98.*

²⁵ Zob. S. De FIORES, *Mariologia/marialogia*, w: *Nuovo Dizionario di mariologia*, Roma 1985, s. 907.

munikowania się Boga w formie kobiecej i macierzyńskiej, anizeli wewnętrzne uwarunkowania samej Maryi z pominięciem ponadto ich podstawowych zasad. Kobiecość [w argumentacji Boffa] urasta nadto do rangi zasadniczego wymogu wcielenia Ducha Świętego w Maryi. Hipoteza taka nie uzyskała jednak, jak dotąd, akceptacji żadnego teologa²⁶. J. Galot natomiast twierdzi, że na poparcie hipotezy L. Boffa nie można znaleźć żadnego poważnego uzasadnienia, ponieważ *zstąpienie Ducha Świętego na Maryję w dniu zwiastowania oznacza po prostu wyjątkową interwencję Ducha, poprzez którą sprawia On poczęcie w Maryi Syna, a nie unię hipostatyczną Ducha Świętego z Maryją*²⁷. Wielu teologów utrzymuje natomiast, że zjednoczenie Ducha czy to z Maryją, czy ze świętymi i Jego obecność w nich nie dokonuje się na zasadzie unii hipostatycznej, ale samą mocą Bożą i bez pośrednictwa stworzeń²⁸. Chrześcijaństwo bowiem nie zna innego wcielenia, jak tylko Syna Bożego, który jest jedynym Pośrednikiem zbawienia (1 Tm 2, 5), centrum ewangelicznego przepowiadania i życia wierzących (1 Kor 1, 23; J 14, 6; Kol 3, 3–4). Maryja natomiast, mimo że wybrana i powołana do misji zbawczej oraz obdarzona łaską, pozostaje zawsze stworzeniem służącym Chrystusowi. Wbrew tradycji chrześcijańskiej Boff twierdził, że Maryja jest nie tylko świątynią Boga, ale też Bogiem świątyni²⁹. Jego twierdzenia można zrozumieć w kontekście wybujałej teologii feministycznej, ale z doktryną chrześcijańską mają one mało wspólnego.

Aspekty maryjne w Ruchach Odnowy w Duchu Świętym

Zapoczątkowany w 1967 roku Ruch Odnowy w Duchu Świętym oprócz istotnych dla tego ugrupowania aspektów pneumatologicznych, zawiera również liczne odniesienia do Ducha Świętego. Maryjne doświadczenie tego ruchu nazywane jest nawet przez jego członków jednym z „najcenniejszych darów Ducha Świętego”³⁰. R. Laurentin mówi wprost o potrójnym wymiarze maryjnym w ruchach odnowy:

²⁶ Tamże, s. 907.

²⁷ Zob. J. GALOT, *Marie et le vrai visage de Dieu*, „Marianum” 44(1982), s. 437.

²⁸ Zob. np. D. FERNANDEZ, *El Espíritu Santo y María en la obra de L. Boff*, „Ephemerides mariologicae” 28(1982), s. 414–416.

²⁹ Zob. *Ave Maria. Il „femminile” e lo Spirito Santo*, Assisi 1982, s. 110.

³⁰ Zob. G. T. MONTAGUE, *Riding the Wind*, „Word of Life” 3(1974), s. 98.

1) Maryja jako wzór Kościoła otrzymującego Ducha Świętego. Jest to konsekwencja teologii św. Łukasza, który zwiastowanie przedstawia jako Pięćdziesiątnicę Maryi o podobnej nawet do Pięćdziesiątnicy wieczernikowej strukturze: zstąpienie Ducha, rozpoczęcie misji, chwalenie Boga.

2) Maryja jako wzór ochrzczonych w Duchu Świętym. Dzieje Apostolskie mówiąc o mającym nastąpić zesłaniu Ducha Świętego jako wypełnieniu obietnicy Ojca (Dz 1, 4–5; por. Łk 24, 49) nazywają to wydarzenie chrztem w Duchu Świętym (*Jan chrzczył wodą, ale wkrótce zostanie ochrzczony Duchem Świętym* Dz 1, 5). Maryja przeżyła już taki w Nazarecie. W Jerozolimie staje się wzorem przyjęcia chrztu w Duchu Świętym w obrębie wspólnoty kościelnej.

3) Maryja jako wzór życia charyzmatycznego. Skoro, według świadectwa Dziejów Apostolskich, po zesłaniu Ducha Świętego wszyscy zaczęli mówić obcymi językami (Dz 2, 4), to, według Ruchu Odnowy, dar glosolalii udzielił się również Maryi³¹. *Fiat* dyspozycyjności, *Magnificat* chwały i wspólnotowa modlitwa Maryi – to również dary Ducha Świętego.

Kościół uobecniany w Maryi, Maryja obecna w Kościele

Porównując Pięćdziesiątnicę Maryi (Łk 1, 35) i Pięćdziesiątnicę Kościoła (Dz 1, 14) zauważamy, że to dzięki Duchowi Świętemu i w Duchu Świętym Maryja jawi się nam jako pomost łączący Stary Testament z Nowym, tajemnicę wybrania Narodu Izraelskiego z tajemnicą Kościoła. O ile inni bohaterowie wielkich dzieł Boga, którzy w realizacji Jego zbawczego planu odegrali rolę doniosłą, przeszli do historii, o tyle Maryja pozostaje nadal widzialnym znakiem ciągłości i kontynuacji, jaka zachodzi między Izraelem a Kościołem³². Doniosłość teologicznej interpretacji maryjnej i kościelnej Pięćdziesiątnicy dostrzega nie tylko tradycja katolicka (która widzi w Maryi współpracownicę Chrystusa) czy protestancka (mówiąca o Matce Pana jako o Tej, która uwierzyła), ale przede wszystkim tradycja prawosławna, określająca Ją terminem „ikona Ducha Świętego”. To dzięki Pięćdzie-

³¹ Zob. S. DE FIORES, *Maria nella teologia contemporanea*, Roma 1987, s. 265.

³² Tamże, s. 284.

siątnicy nazaretańskiej, twierdzi P. Evdokimov, Maryja stała się narzędziem i miejscem wskazującym na obecność i sprawczą moc Ducha Świętego w Kościele³³ Działalność trzeciej Osoby Trójcy Świętej w Maryi sprawia, że staje się Ona miejscem, w którym spotykają się Ojciec, Syn i Duch Święty. Najznamienitszym członkiem Kościoła, jak mówi *Lumen Gentium*, jest również Maryja. Jeśli Maryja jest obecna w Kościele, jak również, według tejże samej Konstytucji soborowej, jest wzorem czy typem Kościoła, to trzeba też przyjąć, że Kościół ten, jeszcze przed dniem Pięćdziesiątnicy jerozolimskiej, obecny już był i działał w Maryi po Jej, nazaretańskiej Pięćdziesiątnicy. Tak Maryję, jak i Kościół jednoczy to samo posłannictwo: poczynąć i rodzić Chrystusa. Posłannictwa Maryi nie można jednak ograniczać tylko do faktu macierzyństwa wobec Syna Bożego, ale musi być ono przedłużone na całe dzieło zbawcze Chrystusa. Podobnie posłannictwo Kościoła to nie tylko misja ewangelizacyjna, ale kontynuowanie Chrystusowego dzieła zbawczego. Dzieło to dziś może być uobecnianie dzięki obu Pięćdziesiątnicom Ducha Świętego i Jego mocą. Matka Pana w obu Pięćdziesiątnicach uczestniczyła, a obecności Ducha i Jego mocy w sposób szczególny doświadczyła.

³³ Zob. P. EVDOKIMOV, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 189–197.

PENTECOSTE DI MARIA E PENTECOSTE DELLA CHIESA

Riassunto

Serva del Signore, la quale, come insegna Concilio Vaticano II, *in particolare modo ha cooperato con l'opera del Salvatore*, ha cooperato anche con l'opera dello Spirito Santo. Egli opera negli uomini per mezzo della fede, poiché senza il Suo aiuto nessuno può dire *Gesú é il Signore*. Opera anche in Maria, che ha pronunciato la sua fede nel momento dell'annunciazione. Scorgiamo una significativa analogia che intercorre tra la descrizione dell'annunciazione a Maria e quella del giorno della Pentecoste, trasmessa negli Atti degli Apostoli (1, 1-2, 47). Nelle suddette descrizioni si può intravedere analogie tra concepimento, nascita e infanzia di Gesù e nascita della Chiesa. In questi due eventi é presente lo Spirito Santo e Maria. L'azione della terza Persona della Santissima Trinita in Maria fa sì, che Ella diventa luogo nel quale s'incontrano Padre, Figlio e Spirito Santo. Siccome Maria é presente nella Chiesa ed é, secondo Vaticano II, il suo modello, per cui la Chiesa é stata presente e agisce già prima della Pentecoste di Gerusalemme in Maria, dopo la Sua Pentecoste di Nazareth. Come Maria così anche la Chiesa unisce la stessa missione: concepire e far nascere Cristo.